

Sygn. akt I CSK 3624/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa Gminy Mińsk Mazowiecki
przeciwko "D." spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 24 stycznia 2022 r., sygn. akt I AGa 1/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekając na skutek apelacji powódki Gminy Mińsk Mazowiecki zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 października 2020 r. w ten sposób, że uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 marca 2018 r. i zasądził od pozwanego „D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ł. na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 listopada 2017 r. tytułem kary umownej za zwłokę w usunięciu wad, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację oraz orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

U podstaw częściowego uwzględnienia powództwa i apelacji legło stwierdzenie, że prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że pozwany niewłaściwie wykonał umowę łączącą strony o realizację zadania pod nazwą „R.” montując pompy, których przełot był o połowę mniejszy niż wymagane w projekcie minimum 800 mm. Nie wykazał przy tym, by uzyskał zgodę na odstępstwo od projektu w tym zakresie. Wadliwości tej nie można było stwierdzić w czasie czynności odbiorowych. Konstrukcja samych pomp wykluczała bowiem – bez uprzedniego demontażu i rozłożenia urządzenia – możliwość sprawdzenia granicznych parametrów przewidzianych w dokumentacji projektowej.

W konsekwencji pozwany był zobligowany do usunięcia wad w wybudowanej kanalizacji przez wymianę pomp na urządzenia spełniające wymagania zakładane przez projektanta sieci, czego mimo prawidłowego wezwania nie uczynił. Uzasadniało to - zgodnie z § 10 ust. 4 umowy - naliczenie mu kary umownej za każdy dzień zwłoki w usunięciu wady za okres po upływie pięciu dni określonych umową na przystąpienie przez wykonawcę do usunięcia wad, licząc od dnia powiadomienia przez zamawiającego o potrzebie usunięcia wad (§ 12 ust. 5 umowy), aż do czasu zgłoszenia przez wykonawcę zastępczego wykonanych prac (24 czerwca 2016 r.).

Wskazał Sąd Apelacyjny, że powierzenie przez powódkę prac wykonawcy zastępczemu, których koszt sfinansowano z gwarancji bankowej ustanowionej

przez pozwanego na zabezpieczenie należytego wykonania robót, znajdowało oparcie w umowie łączącej strony i było uzasadnione zwłoką pozwanego w usunięciu wad. Po wymianie pomp na urządzenia spełniające wymagania wskazane w dokumentacji przetargowej, problemy w eksploatacji sieci kanalizacyjnej będące podstawą wezwania do usunięcia wad ustały (zatykanie pomp nieczystościami włóknistymi, utrudnienia w przepompowywaniu ścieków).

Przyjmując, że żądanie zasądzenia zastrzeżonej w umowie kary umownej za zwłokę w usunięciu wad jest co do zasady uzasadnione (art. 483 § 1 k.c.), Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek pozwanego o jej miarkowanie jako rażąco wygórowanej (art. 484 § 2 k.c.), redukując ją z naliczonej przez powódkę kwoty 284 543, 04 zł do kwoty 100 000 zł.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwanego.

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołał się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Jego zdaniem w sprawie występują istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytania: (1) „czy na gruncie brzmienia art. 484 § 2 k.c. możliwe jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek nienależytego wykonania umowy przy jednoczesnym zastrzeżeniu w treści umowy konieczności zabezpieczenia przez wykonawcę kaucji gwarancyjnej na tożsame przypadki”, a także (2) „czy taka wysokość kary umownej dla swojej ważności powinna zostać zróżnicowana względem kar umownych zastrzeżonych na wypadki, w których zamawiający nie zastrzegł innych postanowień mających na celu zabezpieczenie naprawienia szkody”.

Ponadto, zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny wydał bowiem wyrok diametralnie odmienny od wyroku Sądu pierwszej instancji, w tym po raz pierwszy ustalił i ocenił szereg okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pozbawiając go w ten sposób prawa do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach. Wadliwie także ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oczywiście błędnie stosując dyrektywy oceny dowodów, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto nie odniósł się do ustaleń faktycznych i podstaw prawnych rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a

wydając wyrok na posiedzeniu niejawnym uniemożliwił pozwanemu wypowiedzenie się co do podstaw swojego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymagań. Kwestie objęte zagadnieniami prawnymi są silnie zdeterminowane okolicznościami

sprawy i nie wskazują na istnienie w tym zakresie ogólnego problemu związanego z wykładnią prawa. Problematyka na którą wskazuje skarżący powinna być rozwiązywana *in casu* w płaszczyźnie wysokości szkody za którą odpowiedzialny jest kontrahent uprawnionego do naliczenia kary umownej.

Ponadto związek zagadnień prawnych z okolicznościami sprawy nie został dostatecznie wykazany. Z wiążącej Sądu Najwyższego podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że z gwarancji bankowej pokryte zostało wynagrodzenie wykonawcy zastępczego a nie uszczerbek związany ze zwłoką (140 dni) w usunięciu wad, co generowało uciążliwe dla eksploratora sieci działania angażujące ludzi i sprzęt do permanentnego oczyszczania wadliwych pomp oraz ponadnormatywnego opróżniania i płukania przepompowni ścieków.

Niezależnie od powyższego nie budzi żadnych wątpliwości, że strony w ramach swobody umów mogą wprowadzić do umowy różne instrumenty prawne mające na celu zabezpieczenie należytego wykonania zobowiązania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania każdorazowo determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej. Strony zastrzegając w umowie karę umowną dokonują w istocie kalkulacji przyszłej hipotetycznej szkody. W przypadku zgłoszenia żądania zasądzenia kary umownej z tytułu zwłoki w usunięciu wad, która została już zaspokojona w drodze skorzystania z innego zabezpieczenia, funkcje obu zabezpieczeń w razie ich zrealizowania pokrywają się. Skoro kara umowna jest sposobem na kompensatę szkody, to sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej jest jej traktowanie przez wierzyciela jako instrumentu niezasadnego wzbogacenia się kosztem dłużnika (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC 2013, nr 2, poz. 17; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1984 r., III CZP 70/83, OSNC 1984, nr 8, poz. 131 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2011r ., I CSK 315/10, OSNC – ZD 2011, nr 4, poz. 85; i z 24 maja 2012r., V CSK 260/11, niepubl.).

Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie doznał szkody (zob. uchwała składu siedmiu sędziów

Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Oceniając wysokość kary umownej w związku z podniesieniem zarzutu jej miarkowania, należy jednak brać pod uwagę istnienie szkody oraz jej rozmiar. Brak szkody lub jej nieznaczna wysokość – którą należy oceniać w stosunku do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych - może tworzyć odpowiednie kryterium redukcji kary umownej. Ciężar dowodu, że wierzyciel nie doznał szkody spoczywa na dłużniku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, niepubl.; z 12 maja 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15; i z 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, niepubl.). W konsekwencji skarżący nie wykazał, że w sprawie ujawniły się zagadnienia wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, których wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przestanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Wszystkie kwestie, na których skarżący opiera twierdzenie o

oczywistej zasadności skargi, były przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu drugiej instancji. Sąd Apelacyjny przytoczył podstawę faktyczną i prawną swojego rozstrzygnięcia, wskazał z jakich przyczyn i w jakim zakresie nie akceptuje stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz wyłuszczył swoją koncepcję rozstrzygnięcia sprawy. Nie można stwierdzić, by sformułowane przez ten Sąd wnioski były w oczywisty sposób nieprawidłowe, zgodnie z opisanym wyżej rozumieniem przesłanki oczywistej zasadności skargi.

Ponadto skarżący twierdząc, że Sąd Apelacyjny w sposób wadliwy skonstruował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pominął, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.). Skarżący – wbrew swym deklaracjom - zasad tych nie respektuje odwołując się w podstawach skargi i jej uzasadnieniu do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). O oczywistej zasadności skargi nie może zatem świadczyć dokonanie przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów w sposób odmienny niż to uczynił Sąd pierwszej instancji, są to bowiem zagadnienia usuwające się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

Wbrew wywodom skarżącego sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału (art. 382 k.p.c.) oraz jego własnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co obejmowało także uprawnienie do skonstruowania własnej podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia w sposób odmienny od Sądu pierwszej instancji. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może być identyfikowane z naruszeniem prawa skarżącego do rozpoznania sprawy w dwuinstancyjnym postępowaniu. W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę, zmienia

lub uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wymaganie zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) i dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) nie zostaje naruszone (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 20 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 14 maja 2013 r., TS 216/12, OTK-B 2013, Nr 5, poz. 498, i z 6 października 2015 r., OTK-B 2015, Nr 5, poz. 446).

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie, będące konsekwencją – tak, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy - przyjęcia odmiennej koncepcji jej rozstrzygnięcia, nie jest równoznacznie z nierozpoznaniem jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl.; z 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl.; i z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.; i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny – podlegają zbadaniu kwestie, które nie zostały w sposób wystarczający rozważone przez sąd pierwszej instancji, a sąd drugiej instancji jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości, uwzględnić bezzasadnie pominięte dowody, poczynić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i należycie zastosować prawo materialne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl.; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl.; i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.). Skarżący nie wskazuje również jakie przepisy Sąd Apelacyjny naruszył wydając rozstrzygnięcie na posiedzeniu niejawnym, a skorzystanie przez Sąd z uprawnienia do wydania wyroku reformatoryjnego, nie może być – z przyczyn wyżej podniesionych – identyfikowane

z pozbawieniem pozwanego, który przedstawił swoje stanowisko w odpowiedzi na apelację (k. 770 – 773), możliwości obrony jego praw.

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, w konfrontacji z motywami zaskarżonego orzeczenia, nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Najwyższy nie rozstrzygał o kosztach postępowania kasacyjnego, odpowiedź na skargę kasacyjną, w której powódka sformułowała wniosek w tym przedmiocie, została bowiem zarządzeniem z 8 grudnia 2022 r. - na podstawie art. 132 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c. - zwrócona (k. 840).